



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



październik 2011 r.

30.10.2011 r.

Rok III nr 24



*„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko to, co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie, że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z rozpacz
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego”*

ks. Jan Twardowski

RÓŻANIEC POMPEJAŃSKI CZYLI RZECZ O NOWENNIE NIE DO ODPARCIA DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY RÓŻAŃCOWEJ Z POMPEI

Ludzie współcześni odchodzą od Boga. Pod pozorami wolności kryje się bardzo często samowola i nieodpowiedzialność. Tak zwana życiowa zaradność niejednokrotnie zasłania rozmaite oszustwa, jest maską do kłamstwa i stanowi parawan do bezkarnego szerzenia się dewiacji, niszczących życie rodzinne oraz społeczne. Odsunięcie Boga na margines, lekceważenie wartości, jakie przynosi Dekalog, jak i Ewangelia, boleśnie uwidacznia się w naszym życiu.

Niepokalone Serce Maryi dobrze wie, że człowiek, który żyje tak, jakby Boga nie było, staje się łatwym łupem diabła – nieprzyjaciela natury ludzkiej. Dlatego też widząc tragiczną sytuację tak wielu ludzi, Maryja podaje nam **Nowennę Pompejańską zwaną też nowenną nie do odparcia**.

Nowenna ta ma swoją długą i piękną historię. Wiąże się z postacią **bp. Bartłomieja Longo**. Ten włoski adwokat, żyjący w latach 1841-1926, swoim osobistym nawróceniem daje nam świadectwo siły duchowej, która przemienia wnętrze człowieka i sprawia, że potrafi on dokonywać rzeczy wielkich, co dzisiaj wydaje się bardzo aktualne.

cd. na str. 2



RÓŻANIEC POMPEJAŃSKI CZYLI RZECZ O NOWENNIE NIE DO ODPARCIA DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY RÓŻAŃCOWEJ Z POMPEI

Czuje się powołany do zbudowania świątyni, ponieważ staje się *gorliwym apostołem wiary chrześcijańskiej, kultu Maryjnego, a zwłaszcza różańca* – jak powiedział Benedykt XVI w Pompejach w 2008 r., bo **gdzie dociera Bóg, nawet pustynia zakwita różami** (samo łacińskie słowo „rosarium” – różaniec - oznacza „ogród różany”).

Kto mógł pomyśleć, że tam w Pompejach, w pogańskim mieście, przysypanym popiołem wulkanicznym i zalanym lawą po wybuchu Wezuwiusza 24 sierpnia 79r., powstanie przepiękne sanktuarium maryjne o światowej sławie – **Bazylika Matki Bożej Różańcowej** - obok starożytnego amfiteatru pompejańskiego.

Cudowny obraz Madonny Pompejańskiej znajduje się nad tabernakulum w głównym ołtarzu tego artystycznie ozdobionego kościoła i ukazuje podstawową prawdę, że Maryja – poprzez Różaniec św. – prowadzi nas do Jezusa. Oto na kolanach Dziewicy Matki, Królowej, spoczywa Dzieciątko. U ich stóp klęczą Katarzyna ze Sieny i Dominik, święci Kościoła. Maryja przekazuje Różaniec św. **Katarzynie, Dzieciątko – św. Dominikowi**. Jaki to wymowny skrót myślowy! Różaniec łączy niebo z ziemią, bo *nie ma duszy, która nie znalazłaby w nim schronienia w trudnych momentach, kłopotach, niepokojach i ukojenia dla rozdartej rany, bólu, który wstrząsa*. (G. Leono)

Tyle jest spraw trudnych i nierozwiązanych. Tyle spraw czeka wciąż na naszą modlitwę. A dzięki Nowennie Pompejańskiej możemy wypraszać łaski w sprawach bardzo trudnych. Warto ją praktykować w naszym życiu, o czym poucza drogi nasz **bl. Jan Paweł II w liście apostołskim Rosarium Virginis Mariae**, gdzie wspomina o bl. Bartolomieju Longo i charyzmacie Pompejów oraz odprawianiu Nowenny Pompejańskiej. Píše: „Kościół zawsze uznawał szczególną skuteczność tej modlitwy, powierzając jej najtrudniejsze sprawy”. Dlatego też w 25. roku pontyfikatu powierza ten dokument **czułym dłoniom Matki Bożej Różańcowej, korząc się w duchu przed Jej obrazem właśnie w Pompejach**. Prosi też wszystkich: „Modlcie się za mnie teraz i zawsze w tym sanktuarium”.

Bl. Jan Paweł II umiował modlitwę różańcową ponad wszystkie inne modlitwy. Towarzyszyła mu zawsze od dzieciństwa aż po ostatnie chwile życia.

Będąc jeszcze metropolitą krakowskim, powiedział o niej: *Stanowi taką wielką radość, taką wielką nadzieję, taką wielką naszą ufność. Wszystko w nią wkładamy*.

Nowenna Pompejańska trwa 54 dni, przez te dni odmawiamy trzy części Różańca św. Jeśli ktoś chce, może odmawiać cztery części– z Tajemnicami Światła. Przed rozpoczęciem mówimy: *Ten Różaniec św. odmawiam na Twoją cześć, Królowo Różańca Św. i dodajemy na samym początku swoją intencję*. Przez 27 dni odmawiamy część błagalną nowenny, a przez pozostałe 27 dni część dziękczynną z trzykrotnym westchnieniem do Matki Bożej: *Królowo Różańca Świętego, módl się za nami*.

Biorąc do ręki Różaniec św., razem z Maryją, prosimy więc Jezusa za tymi, których drogi życiowe pokrzyżowały się na tej ziemskiej drodze. Składamy Bogu przez Niepokalane Serce Maryi swoje trudy życia, ofiarę pracy, zmęczenie, cierpienia, choroby i modlitwę w duchu zadośćuczynienia za grzechy swoje, najbliższych i całego świata. A za świętym Dominikiem powtarzajmy te słowa: **Jeden dzień z Różańcem świętym i Szkaplerzem ocali świat**.

Warto dodać, że i my - w Polsce - mamy **małe Pompeje** na Kaplicówce w Skoczowie, gdzie w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła znajdują się relikwie bl. Bartola Longa (I stopnia z certyfikatem autentyczności). Pamiętajmy, że w 1980r. Jan Paweł II wyniósł Bartola na ołtarze i wpisał w poczet błogosławionych.

Na zakończenie pragnę przytoczyć słynną suplikę do Królowej Różańca Świętego: *O błogostawiony Różańcu Maryi, słodki łańcuchu, który łączysz nas z Bogiem! O więzi miłości, która nas jednoczysz z aniołami! O wieżo ocalenia od napaści piekła, bezpieczny porcie w morskiej katastrofie! Nigdy Cię nie porzucimy! Będziesz nam pociechą w godzinie konania! Tobie ostatni pociek gasnącego życia. A ostatnim akcentem naszych warg będzie Twoje słodkie imię, o Maryjo, o Królowo Różańca z Pompei, o Matko nasza droga, o Ucieczko grzeszników, o Władczyni, Pocieszycielko strapionych! Bądź wszędzie błogosławiona, dziś, zawsze, na ziemi i w niebie. Amen*

Alicja Bednarz

październik 2011 r.

Spróbuj to przemyśleć

Troszkę

na Wszystkich Świętych:

O definicji świętego

Mały Krzysio (w tym wieku, co to o wszystko się pyta) wszedł z mamą do kościoła. Najbardziej zaciekawiły go kolorowe witraże, przedstawiające różnych świętych.

- Mamo, a co to jest – malec zadał „sakramentalne” pytanie.

- To jest święty, święty Marcin! – odpowiedziała matka.

Dziecko zapamiętało sobie dobrze odpowiedź i przeżycie światła w ciemnym kościele. Parę dni później pyta ksiądz na religii: kto z was potrafi mi powiedzieć, co to jest święty? Krzysio miał odpowiedź na poczekaniu:

- Święty to taki człowiek, przez którego świeci słońce!

„Świętość to dobrowolne i zupełne wybranie Boga w nieustannym akcie miłości i konsekwentne pełnienie Jego woli całym swym życiem, w każdej chwili”.

(Antoni Gołubiew)

Troszkę

na Dzień Zaduszny:

Czas śmierci

Śmierć nie spotyka nas nagle, lecz robi postępy powoli, umieramy troszeczkę co dzień. Co dzień bowiem uchodzi jakaś cząstka życia i nawet wtedy, gdy rośniemy życie się skraca. Oto przebyliśmy dzieciństwo, a potem lata młodości. Ile czasu minęło po dzień wczorajszy, to już przepadło; a i ten dzień, który właśnie spędzamy, również dzielimy ze śmiercią. Tak jak klepsydrę wodną opróżnia nie ostatnia kropka, lecz wszystko to, co wypłynęło przedtem, podobnie i ostatnia godzina, w której żyć przestajemy, nie sama tylko przyprawia nas o śmierć, choć sama śmierć dopełnia. Dochodzimy bowiem do śmierci o określonej godzinie, ale przedtem idziemy do niej długo.

Seneka



W myśl o śmierci wstępuje codziennie jak w łódź

I na błękitach życia chwilę się kołyszę.

- Zmiany -

**Przywykłem do śmierci jak do snu i chleba.
Śmierci tak jak wojny nauczyć się trzeba.**

.....

**Przywykłem do śmierci jak do pola pługi.
Śmierci się nauczyć trzeba jak żeglugi.**

.....

**Nie boim się miecza, nie boim rozbicia.
Śmierci tak potrzeba uczyć się jak życia**

- Nauka -

Staff L., z tomu: *W cieniu miecza*

Pamiętajmy o zmarłych w tych dniach i też o swojej śmierci.

Ks. Proboszcz

Z dziedzictwa Jana Pawła II

Różaniec Najświętszej Maryi Panny



Kończąc miesiąc różańcowy, zechcemy przypomnieć sobie choć trochę nauczanie Jana Pawła II na temat różańca. Pisał On na ten temat w Liście Apostolskim „Rosarium Virginis Mariae”. Oto fragment tego listu:

Upodabniać się do Chrystusa z Maryją

Istotnym znamię duchowości chrześcijańskiej jest wysiłek ucznia, by upodabniać się coraz bardziej do swego Mistrza (por. Rz 8, 29; Flp 3, 10. 21). Wylanie Ducha Świętego w chrzcie wszczepia wierzącego jako latorośl w krzew winny, którym jest Chrystus (por. J 15, 5), czyni go członkiem Jego mistycznego Ciała (por. 1 Kor 12, 12; Rz 12, 5). Tej istniejącej od początku jedności musi jednak odpowiadać droga coraz większego upodabniania się do Niego, które winno coraz bardziej ukierunkowywać postępowanie ucznia zgodnie z „logiką” Chrystusa: «*To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie*» (Flp 2, 5). Zgodnie ze słowami Apostoła trzeba «*przyoblec się w Chrystusa*» (Rz 13, 14; Ga 3, 27).

Na duchowej drodze różańca, opartej na nieustannym kontemplowaniu - razem z Maryją - Chrystusowego oblicza, ten wymagający ideał upodabniania się do Niego, jest osiągany przez obcowanie, które moglibyśmy nazwać «*przyjacielskim*». Wprowadza nas ono w naturalny sposób w życie Chrystusa i pozwala nam jakby «*oddychać*» Jego uczuciami. W związku z tym bł. Bartłomiej Longo stwierdza: «*Jak dwóch przyjaciół, którzy często razem przestają, zazwyczaj upodabnia się również w obyczajach, tak też my, prowadząc serdeczne rozmowy z Jezusem i Maryją przez medytowanie tajemnic różańca i rozwijając razem to samo życie przez komunie, możemy, na ile byłaby do tego zdolna nasza małość, stać się do Niego podobni i nauczyc się od tych najwyższych przykładów życia pokornego, ubożego, ukrytego, cierpliwego i doskonałego*».

Gdy chodzi o ten proces upodabniania się do Chrystusa przez różaniec, zawieramy się

szczególnie macierzyńskiemu działaniu Najświętszej Dziewicy. Ta, która jest Rodzicielką Chrystusa, sama należąc do Kościoła jako jego «*najznakomitszy i całkiem szczególny członek*», jest równocześnie „**Matką Kościoła**”. Będąc nią, ustawicznie „*rodzi*” dzieci mistycznego Ciała swego Syna. Czyni to poprzez wstawiennictwo, wyprasząc dla nich niewyczerpane wylanie Ducha. Jest Ona *doskonałą ikoną macierzyństwa Kościoła*.

Różaniec przenosi nas mistycznie, byśmy stanęli u boku Maryi, troszczącej się o ludzkie wzrastanie Chrystusa w domu w Nazarecie. Pozwala Jej to wychowywać nas i kształtować z tą samą pieczołowitością, dopóki Chrystus w pełni się w nas nie «*uksztaltuje*» (por. Ga 4, 19). To działanie Maryi, oparte całkowicie na działaniu Chrystusa i zupełnie Mu podporządkowane, «*nie przeszkadza w żaden sposób bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, ale ją umacnia*». Jest to jasna zasada wyrażona przez Sobór Watykański II. Mocno doświadczyłem tej prawdy w moim życiu i uczyniłem z niej podstawę mojej dewizy biskupiej: «**Totus tuus**». Inspiracją tej dewizy jest, jak wiadomo, doktryna św. Ludwika Marii Grignion de Montforta, który tak wyjaśniał rolę Maryi w procesie upodabniania każdego z nas do Chrystusa: «*Ponieważ cała doskonałość nasza polega na upodobnieniu się do Chrystusa Pana, na zjednoczeniu z Nim i poświęceniu się Jemu, przeto najdoskonalszym ze wszystkich nabożeństw jest bezspornie to, które nas najdoskonalej upodabnia do Chrystusa, najściślej z Nim jednoczy i całkowicie Jemu poświęca. A, że ze wszystkich stworzeń najpodobniejsza do Chrystusa Pana jest Matka Najświętsza, wynika stąd, że spośród wszystkich nabożeństw, tym, które duszę najlepiej poświęca Zbawicielowi naszemu i ją z Nim jednoczy, jest nabożeństwo do Najświętszej Panny, Jego świętej Matki. Im bardziej poświęcona jest Maryi, tym zupełniej należeć będzie do Jezusa*». Nigdzie drogi Chrystusa i Maryi nie jawią się tak ściśle związane, jak w różańcu.

Maryja żyje tylko i wyłącznie w Chrystusie i ze względu na Chrystusa!

Ks. Adam

Symbolika liturgiczna

Mów do mnie Panie, bo sługa Twój słucha – liturgia Słowa Bożego

Liturgia słowa i liturgia eucharystyczna są ze sobą ściśle powiązane. Są jednym aktem kultu oddawanego Bogu. Zastawiony dla nas stół Eucharystyczny jest równocześnie stołem słowa Bożego i Ciała Pana.

Jak ważna jest rola słowa Bożego w liturgii i w życiu chrześcijańskim, zwięźle podają następujące słowa zaczerpnięte z wprowadzenia do Mszału Rzymskiego: *„W czytaniach, które wyjaśnia homilia, Bóg przemawia do swego ludu, objawia mu tajemnicę odkupienia i zbawienia, i podaje mu pokarm duchowy, a sam Chrystus poprzez swoje słowo obecny jest wśród wiernych. Lud przyswaja sobie to Boże słowo przez śpiew i łączy się z nim ściśle przez wyznanie wiary, a posłany nim w modlitwie powszechnej znosi prośby w potrzebach całego Kościoła i o zbawienie całego świata”*.

Słowo Boże w liturgii Mszy Świętej czytane jest według schematu, że w niedzielę i święta są trzy czytania. Pierwsze pochodzi ze Starego Testamentu (jedynie w okresie wielkanocnym pierwsze czytanie jest z Dziejów Apostolskich). Natomiast drugie czytanie pochodzi z listów apostolskich lub Apokalipsy. Trzecim czytaniem jest fragment Ewangelii, który jest czytany w trzyletnim cyklu (rok A,B,C). Ten trzyletni cykl – perykopa czytań ewangelicznych w niedzielę i święta, służy szerszemu udostępnieniu słowa Bożego.

Na dni powszednie przewidziane są dwa czytania: pierwsze ze Starego lub Nowego Testamentu ułożone w dwa cykle roczne. Pierwszy cykl na lata nieparzyste oznaczony jako rok I, drugi zaś na lata parzyste oznaczony jako rok II. Czytania ewangeliczne mają jeden cykl roczny.

Wyrazem szacunku dla słowa Bożego jest to, że jego lektura winna być starannie przygotowana. Posługa słowa nie powinna być powierzona osobom przypadkowym, ale świadomym tego, że używają swego głosu samemu Bogu. Lektor winien umieć czytać w sposób zrozumiały, pozwalający wspólnocie eucharystycznej na wniknięcie w sens **Orędzia Bożego**. Pierwsze i drugie czytania mogą być wykonywane przez wiernych świeckich. Słuchacze tych czytań siedzą. Pozwala to im na większe skupienie się na treści czytanego słowa.

Bezpośrednio po formule *„Bogu niech będą dzięki”* kantor śpiewa psalm responsoryjny. Psalm jest

poezją – okrzykiem w obliczu Boga, aklamacją radości, zachętą do uwielbienia. Śpiew **Alleluja** jest śpiewem zwycięstwa Chrystusa, śpiewem paschalnym. Dosłownie znaczy **„Chwalcie Jahwe”**. Wierni w tym momencie wstają, gdyż zbliża się moment, kiedy sam Chrystus będzie przemawiał do zebranych.

Ewangelię czyta diakon lub kapłan. Diakon przed czytaniem prosi o błogosławieństwo kapłana (biskupa), który przewodniczy Mszy Świętej. Na zakończenie czytania Ewangelii celebrans całuje Ewangeliarz. W pocałunku tym czcimy Chrystusa jako Pana, który zaprasza nas na ucztę słowa, na gody słowa Bożego. Wyjątkowość Ewangelii podkreślona jest także przez aklamację: **Chwała Tobie, Panie, i Chwała Tobie, Chryste**. Wyrażają one uwielbienie i dziękczynienie za poznanie misterium zbawienia przez słowo Boże. Na zwrot **„Pan z wami”** i podanie tytułu Ewangelii czynimy potrójny znak krzyża na czole, na ustach, na sercu zaznaczając w ten sposób, że nasza inteligencja, nasze słowa i nasza miłość znajdują się pod opieką krzyża – znaku pełnego daru zwycięstwa i zbawienia, że pragniemy całym sobą wsłuchiwać się w nauczanie Chrystusa.

Wyznanie wiary stanowi swoiste wielkie „**Amen**” na usłyszane i objaśnione w homilii słowo Zbawiciela. Zauważmy, że wyznanie wiary sformułowane jest w liczbie pojedynczej, w pierwszej osobie, jest to zobowiązujące. Ja wierzę, całym sobą. Akt wiary odbywa się poprzez świadectwo życia.

Św. Paweł w liście do Tymoteusza pisal: *„Proszę was przed wszystkimi, aby prośby, modlitwy, błagania i dziękczynienia były zanoszone za wszystkich ludzi, za królów i wszystkich rządzących, abyśmy mogli wieść życie spokojne i bezpieczne, z całą pobożnością i godnością”* (2, 1-4). I w tym duchu modli się Kościół w modlitwie powszechnej. Już w Pierwszym Przymierzu istniało przekonanie, że modlitwa za innych zostaje wysłuchana jako pierwsza. Modląc się za innych, człowiek poszerza swoje widzenie świata i dokonujących się spraw.

Liturgia słowa Bożego: słuchanie i milcząca medytacja, która ukazuje powszechność planów Boga, prowadzi do stołu eucharystycznego, do dziękczynienia i do Komunii.

Marek Piwoński



Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

FRANCISZKAŃSKIE MYŚLI DUCHOWNE

W bieżącym numerze gazetki parafialnej „Mój Chrystus” chciałabym przedstawić FRANCISZKAŃSKIE MYŚLI DUCHOWNE, które mogą skłonić do zastanowienia się nad głębią życia wewnętrznego i chęci poszukiwania drogi, prowadzącej do prawdziwego szczęścia.

Każdy chrześcijanin powinien doskonale zdawać sobie sprawę z tego, że drogę do prawdziwego szczęścia wskazał nam sam Chrystus w ewangelicznych błogosławieństwach (Łk. VI, 20-26), bo przecież BŁOGOSŁAWIENI znaczy SZCZĘŚLIWI!

„Chrystusowe błogosławieństwa dają gwarancję trwałego szczęścia, wynikającego m.in. z czystości i pokoju, które są owocami pojedynania z Bogiem i ludźmi. Każde błogosławieństwo głosi pełnię życia wiecznego, ukazuje powołanie człowieka” (JPiI, Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski, Warszawa, 11 czerwca 1999 r).

Życie wg tych ośmiu prostych, a jednocześnie wymagających wyzbycia się egoizmu wskazówek, pozwala upodobnić się do **Chrystusa-Miłości Nie-skończonej**.

Dlatego chciałabym, aby te MYŚLI DUCHOWNE dostały się przede wszystkim do rąk ludzi młodych. Kto je będzie czytał, nawet przypadkiem, znajdzie jakiś promień światła, jakiś bodziec do zastanowienia się, do wejścia w głąb siebie, aby potem zmierzać do celu z nowym pragnieniem kroczenia naprzód, z wielką radością w sercu i gotowością powtarzania ze św. Franciszkiem „Błogosławiony bądź mój Panie z wszystkimi Twymi stworzeniami”.

JEZUS CHRYSZTUS - MIŁOŚĆ NIESKOŃCZONA

1. Jezus Chrystus dał nam przykład miłości nieskończonej, wyrażającej się w ofierze, i to w ofierze krzyżowej.

2. Ofiara jest sposobem kochania Jezusowego od Betlejem po Kalwarię, w Jego życiu ziemskim i w Eucharystii.

3. Chrześcijaństwo uczy nas, przez przykład Jezusa, że osobowość ludzka ma tylko jedną szansę rozwoju, a mianowicie poprzez totalną miłość do Ojca.

4. My, Chrzęścianie, jesteśmy wezwani do szereżenia Królestwa Jezusa w duszach. Kiedy dajemy przykład życia chrześcijańskiego, kiedy propagujemy myśli o pokoju i sprawiedliwości, kiedy zwalczamy uprzedzenia, które przeszkadzają żyć w Chrystusie, kiedy ukazujemy piękno życia, jakiego uczy Jezus,

kiedy wskazujemy, jak powinno się pokonywać trudności, aby postępować zgodnie z nauką Chrystusa, kiedy pokazujemy życiem, że Jezus jest najbardziej godnym kochania, kimś najbardziej upragnionym, najsprawiedliwszym, a przez to dajemy Go poznać i pobudzamy dusze do ukochania Go, do służenia Mu i pójścia za Nim – przyczyniamy się do wznoszenia Świętyni Bożej.

5. Musimy postawić sobie jeden cel: robić wszystko, by Jezus Chrystus i Kościół był znany i kochany. Najlepszym zaś sposobem osiągnięcia tego celu jest pomagać wszystkim braciom, zwłaszcza zaś najbardziej potrzebującym.

6. Jezus schodzi od Ojca do człowieka, aby od człowieka powrócić do Ojca. Człowiek podnosi się ze swej natury do Chrystusa, aby razem z Nim wnieść się do Ojca. Tym, co spaja te dwa dążenia w górę, czyli to, co ludzkie, z tym, co boskie, jest zawsze człowieczeństwo Jezusa Chrystusa.

7. Zjednoczyć się z Jezusem Chrystusem jest to kochać Ojca tak, jak On Go kocha; jest to przyjmowanie przeciwności, cierpienia i doświadczeń życiowych jako prób zesłanych przez Opatrzność Bożą; jest to urzeczywistnianie planu Bożego w całym świecie i w nas samych z zaangażowaniem świadomym i aktywnym.

8. Pierwszym celem życia wewnętrznego musi być utożsamienie się z Jezusem Chrystusem. Dewiza, która zawiera program naszego życia wewnętrznego jest taka: Nie ja jestem sprawcą tego, co czynię, lecz jest nim Jezus, który żyje we mnie.

9. Jezus Zbawiciel stał się człowiekiem, aby mówić do ludzi, a obecnie wy młodzi jako osoby świeckie musicie dotrzeć do tego społeczeństwa, które się zlaicyzowało.

10. Trzeba umrzeć samemu sobie, mówili święci. Dochodzi do tego ten, kto ofiarowuje się naszemu Panu przez oddanie całkowite, wykluczające jakiegokolwiek zastrzeżenie. Śmierć samym sobie pozwala Jezusowi żyć w nas. Jest to śmierć, która przygotowuje i umożliwia życie.

11. Tym, który nauczył nas, co należy czynić, aby pozbyć się egoizmu, jest sam Chrystus. Nasza osobowość unicestwiona w Nim, w Nim się udoskonala. Kochając Jego, kochamy ludzi. I w Nim znajdujemy prawdziwą wolność, pełne wyzwolenie się z błędu, grzechu i wszelkiego rodzaju egoizmów.

Parafianka

Wieści z budowy



Bóg zapłać za ofiary na budowę kościoła. W miesiącu wrześniu zebrano **11.852 zł.** W parafii Matki Kościoła 25 września zebrano na naszą budowę **2.550 zł.** Serdecznie dziękujemy także wszystkim ofiarodawcom za dodatkowe ofiary, które rzadko, ale wpływają na konto parafialne. W tym miesiącu zostały wstawione okna do domu parafialnego, a obecnie wykonywane są dalsze prace w kościele.

AKCJA HONOROWEGO ODDAWANIA KRWI

Dnia 16 października, w ramach obchodów Dnia Papieskiego, w naszej parafii odbyła się kolejna akcja Honorowego Oddawania Krwi pod hasłem —„**OKAŻ SERCE-ODDAJ KREW**”!!!! Zgłosiło się 29 osób chętnych do oddania krwi. Siedmiu z tych osób, w wyniku przejściowych

przeciwwskazań, nie zakwalifikowało się do poboru. Krew oddały 22 osoby, co dało w sumie 9,9 litra krwi. Po raz kolejny podarowaliśmy bezinteresownie coś drugiemu człowiekowi. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w tej akcji. „**Bóg zapłać**”!!!!.



i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc listopad



*Za wszystkich wiernych zmarłych z naszej parafii i
krewnych oraz ofiary wypadków drogowych*



Statystyka parafialna - wrzesień:

Sakramentu chrztu udzielono 4 dzieciom

W związek małżeński wstąpiła 1 para

Do Pana odeszła 1 osoba

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata

83-110 Tczew

ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl

Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531-57-30